

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Radja Nainggolan przebywa na wakacjach w Dubaju i czeka na telefon z Romy. Jego ostatnie występy (w grudniu zawsze był jednym z najlepszych na boisku) obudziły zainteresowanie największych europejskich klubów. Na pierwsze dni stycznia zaplanowano nowe spotkanie w sprawie odnowienie umowy. Teraz jednak gracz się nie spieszy.**

Roma będzie w stanie odrzucić oferty, które wpłyną i wkrótce zadowoli Belga, w oparciu o obietnicę, która została złożona na koniec poprzedniego sezonu. Nainggolan nie prosi o przedłużenie umowy (co w późniejszym czasie stanie się nieuniknione), ale podwyżki w oparciu o oferty, które otrzymał latem z Chelsea, po tym jak Roma dała mandat na sprzedaż gracza do The Blues, agentowi Salaha, Ramyemu. Londyński klub zaoferował mu 5,5 mln euro za sezon, Roma, po tym jak zdecydowała się już go nie sprzedawać, obiecała podwyżkę aktualnego wynagrodzenia, które oprze się o 4 mln euro. Obietnicę przypomniał pomocnik przy okazji świętowania klubowego Bożego Narodzenia, tydzień temu. Roma zamierza utrzymać złożoną obietnicę, ale bez pośpiechu gracza. Dojdzie do spotkania, zanim rozpocznie się mercato, aby uniknąć, żeby gracz był rozpraszany przez inne oferty.

Nainggolan był kluczowym graczem w meczach z Lazio i Milanem, gdy zdobył dwie bramki, które oznaczały sześć ważnych punktów. Również z Juventusem był jednym z niewielu, którzy się uratowali, razem ze Szczęsnym. Zakończył pięknie świetny sezon w meczu z Chievo, wychodząc na boisko z urazem mięśniowym i będąc ponownie jednym z najlepszych na murawie. W Rzymie czuje się dobrze, czuje mocno przywiązanie kibiców Giallorossich, ale oczekuje, że obietnice zostaną uszanowane. Jego historia idzie do przodu od zakończenia poprzedniego sezonu, on i jego agent czekają na kolację z kierownictwem. Trzeba usiąść do stołu, aby zrealizować wspólne pragnienia, wyrażane przez obydwie strony i aby kontynuować wspólną drogę.

Belgijski pomocnik rozwinął się bardzo, odkąd przybył do Romy, aż do stania się jednym z najbardziej poszukiwanych graczy na rynku transferowym. Jego wielkim wielbicielem jest Antonio Conte, ale w Premier League nie obserwuje go tylko Chelsea. Nainggolan podoba się też Paris Saint Germain i może też interesować Milan i Inter, w przypadku gdy zmanifestuje zamiar opuszczenia Romy. Juve nie, ze względów społecznych, choć Allegri, który pozwolił mu zadebiutować w Serie A, gdy był w Cagliari, pozostaje jego wielkim wielbicielem.

Autor: abruzzo